

Sygn. akt SDI 66/15

## POSTANOWIENIE

Dnia 4 marca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dorota Rysińska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Przemysław Kalinowski

SSN Zbigniew Puzzkarski

Protokolant Anna Kuras

przy udziale Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego Jacka Radoniewicza,

w sprawie **prokuratora M. S.**,

uniewinnionego od zarzutu popełnienia przewinienia dyscyplinarnego opisanego w art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze (Dz.U. z 2011, Nr 270, poz. 1599 ze zm.),

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 4 marca 2016 r. kasacji,

wniesionej przez Rzecznika Dyscyplinarnego w Prokuraturze Apelacyjnej w [...]

- na niekorzyść prokuratora M. S.,

od orzeczenia Odwoławczego Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów przy

Prokuraturze Generalnym z dnia 16 września 2015 r.,

utrzymującego w mocy orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów przy

Prokuraturze Generalnym z dnia 12 maja 2015 r.,

**I. oddala kasację;**

**II. kosztami postępowania kasacyjnego obciąża Skarb Państwa.**

### UZASADNIENIE

Prokurator Prokuratury Rejonowej w [...] M. S. stanął pod zarzutem dopuszczenia się dwóch przewinień dyscyplinarnych. Zarzucono mu:

*„I. oczywistą i rażącą obrazę przepisu art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze polegającą na świadomym niezastosowaniu się do wydanego w dniu 1 kwietnia 2014 r. przez Prokuratora Rejonowego w [...] polecenia dostosowania czasu pracy do godzin urzędowania Prokuratury Rejonowej w [...] określonych od poniedziałku do piątku od godziny 7.30 do godziny 15.30 i systematycznym opuszczaniu miejsca pracy o godz. 15.00, a w dniu 9 kwietnia 2014 r. około 15.00 niewykonaniu polecenia Prokuratora Rejonowego w [...] powrotu do miejsca pracy w siedzibie jednostki;*

*II. oczywistą i rażącą obrazę art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze polegającą na zakwestionowaniu w dniu 9 kwietnia 2014 r. wydanego przez Prokuratora Rejonowego w [...] w trybie wewnętrznego nadzoru służbowego polecenia poprawienia koncentracji czynności w sprawie o sygn. Ds. .../14 poprzez zwiększenie częstotliwości przesłuchań świadków i niezastosowanie się do tego polecenia w okresie od 9 kwietnia 2014 r. do 28 maja 2014 r.”,*

*tj. przewinienia z art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze (Dz. U. Nr 270, poz. 1599).*

Po rozpoznaniu sprawy, Sąd Dyscyplinarny dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym orzeczeniem z dnia 12 maja 2015 r. uniewinnił obwinionego prokuratora M. S. od popełnienia deliktu dyscyplinarnego zarzuconego mu w pkt. I, natomiast uznał go za winnego popełnienia drugiego z nich i za delikt ten, na mocy art. 66 ust. 1 i art. 67 ust. 1 pkt. 1 cytowanej powyżej ustawy, wymierzył mu karę upomnienia.

Orzeczenie to zaskarżył Rzecznik Dyscyplinarny w Prokuraturze Apelacyjnej w [...], zrzucając we wniesionym odwołaniu:

*„1) obrazę przepisu art. 66 ust. 1 ustawy o prokuraturze polegającą niezasadnym i skutkującym uniewinnieniem od zarzutu popełnienia deliktu opisanego w pkt. I uznaniu, że wydane w dniu 1 kwietnia 2014 r. przez Prokuratora Rejonowego w [...] polecenie dostosowania czasu pracy do godzin urzędowania Prokuratury Rejonowej w [...] oraz wydane w dniu 9 kwietnia 2014 r. około godz. 15.00 polecenie Prokuratora Rejonowego w [...] powrotu obwinionego do miejsca pracy w siedzibie jednostki, były niezgodne z prawem i w związku z tym, obwiniony*

*nie stosując się do nich nie dopuścił się oczywistej i rażącej obrazy prawa w postaci art. 8 ust. 2 ustawy o prokuraturze,*

*2) rażąca niewspółmierność kary polegającą na wymierzeniu za czyn opisany w pkt. II orzeczenia, najłagodniejszej z możliwych kar w postaci upomnienia, gdy stopień zawinienia, postawa obwinionego, brak skruchy, jednoznacznie negatywna opinia służbowa oraz nieskuteczność prowadzonych dotychczas postępowań służbowych, porządkowych i dyscyplinarnych, przemawiają za orzeczeniem kary surowszej.*

Powołując się na powyższe Rzecznik Dyscyplinarny wniósł o uchylenie orzeczenia o uniewinnieniu obwinionego od zarzutu popełnienia deliktu opisanego w pkt. I i przekazanie sprawy w tej części do ponownego rozpoznania oraz o zmianę orzeczenia o karze wymierzonej za delikt opisany w pkt. II i wymierzenie obwinionemu za ten czyn kary nagany.

Orzeczeniem z dnia 16 września 2015 r. Odwoławczy Sąd Dyscyplinarny dla Prokuratorów przy Prokuraturze Generalnym utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie w części dotyczącej czynu określonego w pkt. I, natomiast uchylił zaskarżoną część orzeczenia co do czynu określonego w pkt. II i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania.

Powyższe orzeczenie, w części utrzymującej w mocy, zostało zaskarżone kasacją wniesioną na niekorzyść obwinionego prokuratora M. S. przez Rzecznika Dyscyplinarnego w Prokuraturze Apelacyjnej. W skardze tej Rzecznik rozstrzygnięciu temu zarzucił:

*„rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie prawa karnego procesowego oraz prawa materialnego, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 66 ust. 1 ustawy o prokuraturze, polegające na przeprowadzeniu wadliwej kontroli odwoławczej oraz nienależytym rozważeniu i ustosunkowaniu się w uzasadnieniu orzeczenia do wszystkich zarzutów podniesionych w odwołaniu, w następstwie czego doszło do rażącego naruszenia przepisu art. 66 ust. 1 ustawy o prokuraturze, poprzez uznanie, iż zachowanie obwinionego nie wyczerpało znamion deliktu dyscyplinarnego w postaci rażącej i oczywistej obrazy art. 8 ust. 2 ustawy o prokuraturze, co stanowiło konsekwencję błędnego przyjęcia, że:*

- wydanie przez przełożonego obwinionemu polecenia dostosowania się przez niego do godzin pracy obowiązujących w jednostce było sprzeczne z uregulowaniem zawartym w art. 46 ustawy o prokuraturze,
- wydanie obwinionemu przez tegoż przełożonego polecenia powrotu do pracy w dniu 9 kwietnia 2014 r. nie stanowiło naruszenia art. 8 ust. 2 ustawy o prokuraturze, gdyż formułowane w oparciu o ten przepis polecenia mogą być wydawane wyłącznie na piśmie lub „bezpośrednio”.

Podnosząc powyższy zarzut skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Odwoławczemu Sądowi Dyscyplinarnemu dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym.

### **Sąd Najwyższy zważył, co następuje.**

Kasacja okazała się niezasadna.

Analizując treść zarzutu kasacyjnego według uregulowań ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze (Dz. U. z 2011 r., Nr 270, poz. 1599, ze zm.), obowiązującej w dacie prawomocnego zakończenia niniejszego postępowania dyscyplinarnego (i wniesienia rozważanej skargi), należy stwierdzić, że zarzut ten został skonstruowany w sposób niejako piętrowy. W pierwszoplanowej („górnej”) jego warstwie wytknięto Odwoławczemu Sądowi Dyscyplinarnemu dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym niedochowanie procesowego standardu kontroli odwoławczej, ustanowionego przepisami art. 433 § 2 w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. (należałoby tu dodać w zw. z art. 89 ust. 1 ustawy o prokuraturze), a w wyniku tego, rażące naruszenie prawa materialnego w postaci art. 66 ust. 1 w zw. z art. 8 ust. 2 ustawy o prokuraturze. U podstawy natomiast wysuniętego w ten sposób twierdzenia zasadniczego (w „dolnej warstwie”) legł zarzut rażącej obrazy dwóch przepisów prawa materialnego, a to art. 46 oraz art. 8 ust. 2 ustawy o prokuraturze (dalej u.p.) – przez przyjęcie błędnej, w skonkretyzowany przez skarżącego sposób, interpretacji tych unormowań. Już na wstępie zatem wolno stwierdzić, że główny ciężar niniejszego rozstrzygnięcia zasadzał się na ocenie argumentów kasacji, które w tej właśnie części kontestowały stanowisko prawne przyjęte przez Odwoławczy Sąd Dyscyplinarny. Ich podzielenie nie świadczyłoby jednak o celności wysuwanego w niej zarzutu natury procesowej (rażącego naruszenia art. 89 pkt. 1 u.p. w zw. z art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k.), lecz

dowodziłoby słuszności, przemawiającego za uwzględnieniem skargi, powodu jej wniesienia w postaci rażącego naruszenia prawa materialnego. Konieczne jest tu podkreślenie, że sam fakt odrzucenia przez sąd drugiej instancji wykładni, za którą opowiadał się skarżący w środku odwoławczym formułującym stosowny w tym zakresie zarzut, nie oznacza przecież samorzutnie – jak zdaje się rozumować autor kasacji – że ów zarzut został przez ten sąd rozważony wadliwie od strony procesowej, zwłaszcza z perspektywy możliwości zweryfikowania merytorycznej słuszności zaskarżonego rozstrzygnięcia.

W niniejszej sprawie, tak postawionej w kasacji tezie przeczy zresztą lektura uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, w całości poświęconego rozważaniom prawnym. Dotyczyły one przede wszystkim głównego, powstałego na tle ustalonych w sprawie faktów problemu, sprowadzającego się do zestawienia unormowania art. 8 ust. 2 u.p. – w zakresie odnoszonym do poleceń przełożonego prokuratora, których wyłączną treścią jest nakazanie podległemu prokuratorowi dostosowania czasu pracy do godzin urzędowania jednostki prokuratury, w której pełni służbę, jak też jego powrót do miejsca pracy w jej siedzibie – z regulacją art. 46 u.p., w myśl której czas pracy prokuratora określony jest wymiarem jego zadań. Trzeba przy tym od razu zaznaczyć (do czego przyjdzie jeszcze powrócić w dalszej części wyводу), że za przeprowadzeniem interpretacji koncentrującej się na rozważeniu – na tle regulacji art. 46 u.p. – treści wydanych przez przełożonego prokuratora poleceń, polegających w swej istocie na poruczeniu podległemu prokuratorowi samego tylko pozostawania w pracy w siedzibie Prokuratury Rejonowej w godzinach jej urzędowania, przemawiał wprost zakres postawionemu obwinionemu zarzutu dyscyplinarnego, wyznaczony w szczególności podanymi w nim ramami czasowymi zarzucanego zachowania, opisem czynności wykonawczych oraz ich przedmiotu. Pomijając w tym miejscu kwestię formy wydania polecenia nakazującego powrót, podnoszoną w kasacji w dalszej kolejności, w sprawie nie budziło więc żadnych wątpliwości, że rozstrzygnięcie, czy obwiniony prokurator M. S. dopuścił się zarzucanego mu przewinienia, polegającego na złamaniu obowiązku respektowania poleceń przełożonego prokuratora, określonego przepisem art. 8 ust. 2 u.p., zależało właśnie od rozwikłania zarysowanego dylematu co do dopuszczalności tych poleceń w świetle prawa.

Analizy opisanego zagadnienia Odwoławczy Sąd Dyscyplinarny dokonał, o czym już wspomniano, z perspektywy unormowań ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze, obowiązującej do dnia 3 marca 2016 r. (art. 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o prokuraturze, Dz. U. poz. 178), oraz rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 marca 2010 r. – Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury (Dz. U. z 2014 r., poz. 144) – obowiązujących w dacie rozważanego deliktu. W jej wyniku podzielił trafność konkluzji Sądu *a quo* co do niedopuszczalności wydania prokuratorowi przez przełożonego prokuratora polecenia świadczenia przez niego pracy w godzinach urzędowania Prokuratury Rejonowej, określonych Regulaminem pracy tej jednostki, przy czym – powodowany także argumentami odwołania – przedstawił w tym zakresie własne stanowisko prawne. Odwołując się do głosów prezentowanych w literaturze prawniczej, w orzecznictwie Sądu Najwyższego dotyczącym prawa pracy (zwłaszcza kwestii zadaniowego czasu pracy), a także do treści § 64 ust. 2 i § 58 cytowanego Regulaminu, zasadnicze znaczenie nadał interpretacji zawartego w art. 46 u.p. określenia „wymiar zadań”, jako regulującego czas pracy prokuratora, który nie został ustalony bezpośrednio w godzinach. Na podstawie przeprowadzonych rozważań odnoszących się do specyfiki kształtowania zadań i organizacji pracy prokuratora końcowo wywiódł, że polecenia przełożonego mogą – w omawianym aspekcie – „dotyczyć sfery realizacji zadań nałożonych na prokuratora (...), łącząc się z oceną efektów jego pracy, dokonywaną przez przełożonego, ale nie mogą dotyczyć sfery formalnej dyscypliny pracy (w tym kontroli i ewidencji czasu pracy), jeżeli nie wiąże się to z wykonywaniem zaplanowanych lub nałożonych na prokuratora obowiązków”.

Autor kasacji, zarzucając Odwoławczemu Sądowi Dyscyplinarnemu błędną interpretację art. 46 u.p., jako sprzeczną z unormowaniem art. 8 ust. 2 u.p., które jego zdaniem uprawnia przełożonego prokuratora do wydania mu polecenia dostosowania się do godzin pracy obowiązujących w jednostce prokuratury, nie przytoczył argumentów zdolnych podważyć zwalczane stanowisko. W gruncie rzeczy nie wykazał rażących błędów w kwestionowanej wykładni art. 46 u.p., ani też, w szczególności, nie zaprezentował własnej interpretacji tego unormowania

ustawowego, wiążącego określenie czasu pracy prokuratora z wymiarem jego zadań.

Za gołosłowne i niewystarczające należy uznać stwierdzenie autora kasacji, że z cytowanych w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia – i niejako ujętych jako własne – poglądów doktryny i treści judykatów, wynika jakoby odwrotny od przyjętego przez Sąd *ad quem* wniosek co do możliwości określania przez przełożonego prokuratora czasu i miejsca pracy podległego prokuratora. Przede wszystkim trzeba podkreślić, że wbrew zdaniu kasatora Sąd odwoławczy wcale nie uznał, iżby w zakresie kompetencji przełożonego prokuratora w ogóle nie mieściło się wydawanie podległemu prokuratorowi jakichkolwiek poleceń (zarządzeń) co do wykonywania obowiązków w określonym czasie i miejscu, jak również, by prokurator zachowywał niczym nieograniczoną w tym zakresie swobodę. Przyjęcie takiej koncepcji byłoby zresztą niemożliwe ze względu na oczywiste uwarunkowania charakteryzujące funkcjonowanie prokuratury i jej organizację, w szczególności wiążące się z jej strukturą, charakterem realizowanych przez nią zadań, różnym zakresem działań tej instytucji (w tym kolejnych jej jednostek), jak również ze względu na ściśle powiązany z powyższym charakter obowiązków (i praw) prokuratorów, także pełniących funkcje kierownicze.

Rzecz jasna, opisanie tak szerokiej problematyki nie mieści się w ramach niniejszego opracowania. W realiach niniejszej sprawy dość powiedzieć, co nie powinno budzić wątpliwości, że działania takiej jednostki, jaką jest prokuratura rejonowa (art. 2, art. 3 ust. 1, art. 17 ust. 1 pkt. 8, rozdz. 3 u.p.), wymuszają określoną organizację pracy samego urzędu, jak i pracy prokuratorów. Choćby zatem tylko podstawowe, ogólnie określone zadania prokuratorów wymienionej prokuratury, takie jak prowadzenie lub nadzorowanie przez nich postępowań przygotowawczych, czy uczestniczenie w postępowaniach sądowych i wykonywanie w tych postępowaniach czynności, zróżnicowany rodzaj i częstotliwość tychże zadań, wymuszają ich wykonywanie zarówno w siedzibie jednostki (np. przy podejmowaniu czynności wymagających komunikacji z Policją, z osobami przesłuchiwanymi, czy zawiadamiającymi o popełnieniu przestępstwa) – w godzinach jej urzędowania, jak i nie tylko poza siedzibą jednostki (np. na miejscu przestępstwa, na miejscu oględzin, w sądzie), ale – co tu istotne – również i poza

czasem urzędowania tej jednostki, w tym i w godzinach nocnych, czy w dni wolne od pracy. Prokurator jest bowiem obowiązany do podejmowania działań określonych w ustawach (art. 7 u.p.), a czas jego pracy określony jest wymiarem jego zadań (art. 46 u.p.). Łączy się z tym w sposób oczywisty kwestia dyspozycyjności prokuratora, gotowości podjęcia przez niego poleconych czynności służbowych, wykonywania pracy poza siedzibą prokuratury w różnym czasie, z czego nie można wyłączyć także pracy polegającej choćby na opracowywaniu projektów dokumentów, czy na podnoszeniu kwalifikacji zawodowych również we własnym zakresie (art. 44a u.p.). Specyfika oraz otwarty (a zarazem ciągły) charakter omawianych zadań i czynności, realizowanych przez poszczególnych prokuratorów w ramach działalności jednostki prokuratury, bez wątpienia więc korespondują ze wspomnianym uregulowaniem czasu pracy prokuratora w zależności od wymiaru jego zadań a nie wprost od czasu urzędowania jednostki prokuratury, a przy tym z pewną swobodą kształtowania przez niego rozkładu w czasie realizacji zaplanowanych czynności oraz nałożonych, nawet nagłych, obowiązków. Z drugiej strony natomiast, determinanty te korelują z kompetencjami przełożonego prokuratora, wiążącymi się z koniecznością podejmowania przez niego – w realizacji zadań – przedsięwzięć organizacyjnych i porządkowych oraz czynności kierujących i nadzorujących pracę (art. 17 ust. 9, art. 8 ust. 2, 7, 8, art. 8a ust. 1, art. 8b u.p.). Można więc powiedzieć, że jak swoboda prokuratora w organizowaniu (przestrzeganiu) czasu własnej pracy, tak i uprawnienia przełożonego prokuratora co do określenia czasu pracy podległego prokuratora, doznają ograniczeń. Ujmując w skrócie, swoboda pierwszego z nich podlega ograniczeniom ze względu na rodzaj i pewien porządek wykonywanych czynności (także bieg terminów) a zarazem ze względu na rygory podporządkowania się w zakresie sposobu i czasu wykonywania kolejno powierzanych zadań – oczywiście przy respektowaniu ponadto obowiązku dbałości o sumienne (prawidłowe i efektywne) ich wykonywanie (art. 44 ust. 1, art. 45 u.p.). Z kolei drugi z nich, w dysponowaniu prerogatywami organizacyjnymi i nadzorczymi w realizacji tychże zadań, obowiązany jest do uwzględniania ich ram czasowych, terminu, powinności i możliwości ich wykonania (m.in. w zależności od rodzaju i stopnia złożoności przydzielanych spraw lub powierzanych zadań oraz obciążenia pracą podległych



prokuratorów – art. 62e u.p.), wobec czego jego kompetencje, w omawianym tu aspekcie, nie obejmują – bo już z samej natury rzeczy objąć nie mogą – polecenia prokuratorowi tylko i wyłącznie tego, by wykonywał pracę w siedzibie i w godzinach urzędowania jednostki prokuratury. Innymi słowy mówiąc, **unormowanie art. 46 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze, Dz. U. z 2011 r., Nr 270, poz. 1599, ze zm., stanowiące, że czas pracy prokuratora określony jest wymiarem jego zadań, uprawnia do wniosku, iż przełożony prokuratora nie ma uprawnienia do wydania podległemu prokuratorowi polecenia określonego w art. 8 ust. 2 tej ustawy, zredukowanego wyłącznie do postawienia mu wymogu wykonywania pracy w wyznaczonych dla jednostki prokuratury godzinach urzędowania oraz w jej siedzibie; wydanie takiego polecenia jest możliwe tylko w wypadku jego powiązania z określeniem zadania nałożonego na prokuratora do wykonania w tym czasie.**

Zasadnicze nieporozumienie, jakie legło o podstaw rozważanego w tym miejscu stanowiska kasacji, ma zatem najpewniej źródło w nieprzyjęciu do wiadomości przyjętej interpretacji art. 46 u.p., w myśl której generalnego założenia co do obowiązku wykonywania przez prokuratora zadań określonych w ustawie o prokuraturze nie da się utożsamić ze skonkretyzowanym obowiązkiem wykonania przez niego – w ustalonym czasie i miejscu – określonego zadania czy czynności. Co za tym idzie, w pominięciu i tego, że uprawnienie przełożonego prokuratora co do wydania podległemu prokuratorowi polecenia, odnoszącego się do rozważanej problematyki, jest niedopuszczalne, gdy treścią tego polecenia jest ogólne zobowiązanie prokuratora do „dostosowania czasu pracy do godzin urzędowania Prokuratury Rejonowej”, bez wskazania zadania lub czynności, które prokurator ma w tym czasie podjąć.

Tak przyjętego stanowiska wcale nie podważa odwołanie się przez autora kasacji do stanu prawnego wynikającego z przepisów § 64, § 58 oraz § 65 ust. 1 przytoczonego powyżej Regulaminu wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury, wydanego na podstawie art. 18 ust. 1 u.p. Co przy tym szczególnie istotne, treść tych regulacji, podobnie zresztą jak innych przepisów tego aktu mających znaczenie z rozważanej perspektywy, nie pozostaje w kolizji z interpretowanym unormowaniem art. 46 ustawy o prokuraturze, jak

również z art. 8 ust. 2 tej ustawy, co pozwala na tym bardziej kategoryczne w ich przedmiocie wnioski.

W uzupełnieniu wyводу Sądu *ad quem* trzeba podkreślić, że z uszczegóławiających rozwiązania ustawowe przepisów regulaminowych wynika, iż godziny urzędowania w prokuraturze rejonowej ustala prokurator okręgowy (§ 64 ust. 2), co nie jest przecież tożsame z oznaczeniem czasu pracy prokuratora; za uzupełnienie w tym zakresie można traktować regulacje odnoszące się do tej materii pośrednio, a ujmujące kwestię zarządzania przez kierownika jednostki podziału czynności podległych prokuratorów (określającego zakres i rodzaj wykonywanych przez nich zadań a ponadto uwzględniającego kwalifikacje, uzdolnienia oraz doświadczenie zawodowe prokuratorów i zasady odpowiedniego obciążenia ich pracą), jak również kwestię określania zasad organizacji pracy i zastępowania prokuratorów przy wykonywaniu czynności (§ 58 ust. 1, § 72 ust. 1 i 2). Jako dotyczący czasu pracy prokuratora w zależności od wymiaru jego zadań należy również widzieć przywołany w kasacji § 65 ust. 1 omawianego Regulaminu, który to przepis przewiduje możliwość zarządzenia przez prokuratora przełożonego pełnienia przez prokuratorów dyżurów po godzinach urzędowania lub w dni wolne od pracy. Z regulacji tej nie da się wywieść, jak chciałby skarżący, że w takim razie – na zasadzie wnioskowania *a maiori ad minus* – w kompetencji przełożonego prokuratora leży określenie czasu (i miejsca) pracy prokuratora, nie tylko poza, ale także w godzinach urzędowania jednostki (i w jej siedzibie). Według tej zasady można by co najwyżej twierdzić, że przełożony prokurator może zarządzić pełnienie przez prokuratorów dyżurów nie tylko po godzinach urzędowania i w dni wolne od pracy, ale również w godzinach urzędowania jednostki. Znajduje to zresztą potwierdzenie w przepisach Regulaminu przewidujących możliwość zarządzania dyżurów prokuratorów w związku z rozpoznawaniem przez sądy spraw w trybie przyśpieszonym (m.in. § 65 ust. 3), co może przecież mieć miejsce zarówno w godzinach, jak i po godzinach urzędowania jednostki prokuratury. Podobnie można ocenić unormowanie dotyczące przyjęć interesantów – w trakcie i po godzinach urzędowania, o ile w miejsce prokuratora rejonowego (jego zastępcy) wyznaczeni zostaną w tym celu prokuratorzy (§ 67 ust. 2-4).

Powyższe obrazuje omawianą już wcześniej specyfikę pracy prokuratora, odnoszoną nie do normowanego godzinowo czasu tej pracy, lecz do nakładanych na niego zadań służbowych. Na gruncie podnoszonego przez skarżącego Regulaminu konieczne zaś jest ponadto dodanie, że właśnie realizacja tych zadań podlega m.in. wewnętrznemu nadzorowi służbowemu prokuratora bezpośrednio przełożonego lub zwierzchnika służbowego (§ 74), w którego gestii pozostaje, mówiąc w największym skrócie, interesowanie się przebiegiem prowadzonych postępowań – co do których prowadzenia, w razie potrzeby, może wydawać polecenia przy uwzględnieniu zasad określonych w art. 8 ust. 1 i 2 oraz art. 8a ust. 1 ustawy o prokuraturze – jak również analiza prawidłowości realizacji zadań służbowych i obciążenia pracą poszczególnych prokuratorów oraz terminowością czynności przez nich wykonywanych (§ 75 ust. 1). Wreszcie w tym samym też celu – a więc realizacji zadań służbowych – kierownikom jednostek organizacyjnych przyznano kompetencje wydawania m.in. poleceń służbowych, z zastrzeżeniem art. 8 ust. 2 ustawy o prokuraturze (§ 69).

Wszystko to razem świadczy, że w kompetencjach przełożonego prokuratora bez wątplenia mieści się zarówno baczenie, jak i wydawanie poleceń co do czasu pracy prokuratora podległego, jednak tylko w powiązaniu z kwestią realizowania przez niego konkretnych zadań służbowych. Próbę podważenia tego wniosku w kasacji, w opisany powyżej sposób, uznać więc należało za nieskuteczną.

Następną część uzasadnienia skargi kasacyjnej jej autor poświęcił z kolei próbie wykazania, że także przy uznaniu prawnej poprawności interpretacji Sądu drugiej instancji, jego orzeczenie i tak należy uznać za wadliwe, ponieważ nie rozważył on wywodów odwołania, w których podnoszono, iż oceniane w sprawie polecenie w gruncie rzeczy „było poleceniem *zadaniowym*”, jako wynikające z obowiązku realizowania przez obwinionego zadań określonych w ustawie o prokuraturze, z którego to obowiązku obwiniony nie wywiązywał się należycie.

Z tym, co zdaje się wynikać z samej tak postawionej tezy – a więc z błędnym utożsamieniem skonkretyzowanych zadań prokuratora, w zakresie których możliwe jest wydawanie mu poleceń przez prokuratora przełożonego co do czasu ich wykonania, z obowiązkami, które ciążyą na nim z mocy generalnych regulacji ustawowych – rozprawiono się powyżej. Z idącej za tą tezą argumentacji wynika

jednak dalej (i tak kwestia ta była prezentowana w odwołaniu), że poza rozważaniami Sądu *ad quem* znalazł się fakt, iż o ile przełożony prokuratora nigdy nie ingerował w czas pracy obwinionego, o tyle polecenia wydane przez niego w dniach 1 i 9 kwietnia 2014 r. wiązały się z zaniechaniem przez obwinionego w dniu 31 marca 2014 r., tj. w dniu poprzedzającym pierwsze z poleceń, zatwierdzenia wydanego postanowienia o umorzeniu postępowania (którą to sprawę wówczas załatwił przełożony prokuratora), a ponadto z niską efektywnością jego pracy, obliczaną według ilości spraw z referatu – załatwionych i pozostających do załatwienia (w tym długotrwałych) tak na dzień 9 kwietnia 2014 r., jak i na koniec kwietnia 2014 r., a nawet na zakończenie półrocza (także w relacji do wyników pracy innych prokuratorów tej samej jednostki).

Dokonując zatem kasacyjnej kontroli tej części zarzutu trzeba stwierdzić, że jest on chybiony, przy czym nie spełnia on również wymogu podniesienia rażącego naruszenia prawa, określonego przepisem art. 83 ust. 3 u.p. Jak już wspomniano na wstępie, zakres ustaleń możliwych i niezbędnych do przeprowadzenia w niniejszej sprawie określała treść zarzutu dyscyplinarnego postawionego obwinionemu, ograniczająca czas zarzucanego mu zachowania do okresu 1-9 kwietnia 2014 r., nadto wiążąca to zachowanie wyłącznie z faktem niezastosowania się do kolejnych poleceń wykonywania pracy w siedzibie Prokuratury w godzinach jej urzędowania. Sprowadzało się to *in concreto* do opuszczania przez obwinionego tej jednostki, wbrew poleceniu, o godz. 15.00 zamiast o godz. 15.30 oraz do odmówienia wykonania polecenia powrotu około godz. 15.00 do siedziby Prokuratury w dniu 9 kwietnia 2014 r. Tymczasem podane w kasacji, przytoczone powyżej okoliczności wiążą się bądź z zupełnie innym zdarzeniem (z dnia 31 marca 2014 r.), którego Rzecznik Dyscyplinarny w ogóle nie objął zarzutem, bądź odnoszą się do ogólnych wyników pracy prokuratora w realizacji zadań, także antycypowanych na czas określony w tym zarzucie. Prowadzi to do wniosku, że o ile okoliczności te mogły mieć wpływ na ocenę motywacji przełożonego prokuratora, leżących u źródła wydania obwinionemu opisanych poleceń, to z całą pewnością nie miały one znaczenia dla ustalenia ich rzeczywistej, decydującej dla oceny ich dopuszczalności treści, która w sposób oczywisty sprowadzała się tylko do porządkowego określenia czasu (i miejsca) pracy podległego prokuratora, bez

skonkretyzowanego odniesienia do wymagających realizacji w tymże czasie (i miejscu) zadań.

Taką też ocenę przyjął finalnie Odwoławczy Sąd Dyscyplinarny, uznając przy tym, że odmienny charakter miało inne polecenie przełożonego prokuratora z dnia 9 kwietnia 2014 r. (zarzut dyscyplinarny z pkt. II), poruczające obwinionemu skoncentrowanie czynności prowadzonych w konkretnej, podlegającej nadzorowi wewnętrznemu sprawie, za którego niewykonanie w okresie do dnia 30 czerwca 2014 r. obwiniony został skazany. Skoro więc, atakując tę pierwszą ocenę, Rzecznik Dyscyplinarny pomija, że wszczynając postępowanie o niezastosowanie się przez prokuratora M. S. do poleceń przełożonego prokuratora, określających czas pracy w siedzibie Prokuratury Rejonowej, wcale nie wykazywał (i nie wykazał), iż polecenia te łączyły się z wykonaniem w tym czasie konkretnych, poleconych czynności służbowych, to argumenty podnoszone przez niego obecnie w kasacji, nie dość że sytuują się w kategorii zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych zaskarżonego orzeczenia, w kasacji niedopuszczalnego, to wykraczają poza zakres stawianego obwinionemu zarzutu. Można tu tylko końcowo podkreślić, że obowiązujące w dacie stawianego obwinionemu zarzutu regulacje prawne, zawarte w ustawie o prokuraturze, nie pomijały rozwiązań przeciwdziałających ewentualnej obstrukcji prokuratora w wykonywaniu zadań w czasie regulowanym ich wymiarem, sprzecznej ze ślubowaniem m.in. sumiennego wypełniania obowiązków urzędu (art. 45 u.p.). Regulacje normujące okresową ocenę prokuratora, m.in. pod kątem efektywności wykonywania zadań z uwzględnieniem niezbędnych determinantów (art. 62e ust. 1 i ust. 2 pkt. 1 oraz ust. 3 u.p.), uszczegółowione w przepisach regulaminowych, jak również bieżący nadzór wewnętrzny – sprawowany jednak zgodnie z zasadami będącymi przedmiotem powyższej analizy – z pewnością stanowiły wystarczające ku temu narzędzie.

Powyższy wywód w zasadzie wyczerpuje rozważania konieczne dla rozstrzygnięcia o niezasadności kasacji, bowiem w stwierdzonej sytuacji nie ma już znaczenia ocena zarzutu skargi podnoszącego wadliwość stanowiska prawnego Sądu odwoławczego co do formy polecenia określonego w art. 8 ust. 2 u.p. Dopuszczając tu rozsądną możliwość przekazania prokuratorowi takiego polecenia ustnie (telefonicznie) za pośrednictwem pracownika sekretariatu (wbrew

twierdzeniu skarżącego Sąd *ad quem* wcale nie uznał niezbędności formy pisemnej takiego polecenia), trzeba jednak powiedzieć, że tak czy inaczej treść tego polecenia musi zawierać wszystkie istotne, z punktu widzenia jego legalności, elementy merytoryczne. W sprawie niniejszej zaś, jak ustalono na podstawie faktów niespornych, polecenie przełożonego prokuratora z dnia 9 kwietnia 2014 r. było „od początku”, już w momencie jego wydania wraz z przekazaniem za pośrednictwem urzędnika, ograniczone wyłącznie do poruczenia obwinionemu powrócenia do siedziby jednostki bez podania ku temu powodu. Argumenty skarżącego, że Sąd nie zajął się oceną, czy obwiniony podjął próbę ustalenia, czy rzeczywiście i jakiej treści polecenie wydał mu przełożony, należy zatem uznać za całkiem bezprzedmiotowe w dążeniu do uzupełnienia przyjętych w sprawie ustaleń faktycznych, niemających wpływu na treść rozstrzygnięcia.

Z tych zatem wszystkich względów Sąd Najwyższy, nie znajdując podstaw do uwzględnienia kasacji, orzekł o jej oddaleniu.

kc